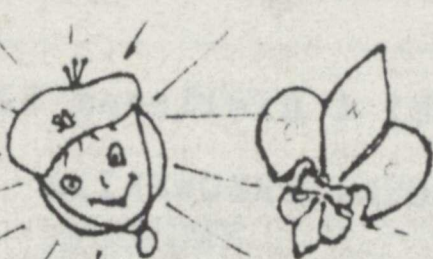


ZUCH



MISTRZYNI

nr 1/4

ZHP (1918)

16.I.1990

BIULETYN METODYCZNY MAŁOPOLSKIEJ CHODRAGWI HARCEREK

Czuwaj Zuchmistrzynie !

Zaprzyjaźnione redakcje pisemek metodycznych zwróciły nam uwagę na pewne braki formalne, które potem zwłaszcza dla historyków mają znaczenie. Postaram się je w tych numerach rozpoczynających nowy rok uzupełnić.

Swoją drogą nigdy nie traktowałam "Zuchmistrzy ni jako "dokumentu historycznego". Chciałam aby służył nam, aby pomagał w prowadzeniu drużyny, aby był, może nieudolnym, zbiorem materiałów metodycznych tych mniej i bardziej dostępnych. Chciałam również, by na kartach "zuchmistrzyni" mogły wypowiedać się drużynowe, abyście miały możliwość wymiany swoich doświadczeń, aby również mogły znaleźć się tutaj materiały z kursów zuchmistrzowskich.

Ednocześnie pamiętajcie, że jesteście nie tylko metodykami zuchowymi/ jak to okropnie dumnie brzmi/, ale także zwykłymi szarymi harcerkami, tymi harcerkami, które wybrały jako swoją służbę pracę z najmłodszymi - zuchami. Dlatego też w sprawach harcersko-instruktorskich odsyłam Was do "Harcerki" - pisemka nas harcerek-instrukto rek,

I jeszcze jedno : Czuwajcie, ale z uśmiechem !

Witosława



archiwum
harcerskie.pl

Pragnę tą drogą przeprosić Was, że ostatnie zajęcia nie były takie jak bym chciał. Niestety jedna z "Wykładowczyń" rozchorowała się, a druga przyszła nieprzygotowana. Dlatego otworzona została koperta alarmowa i w miarę naszych skromnych możliwości wykłady zostały przeprowadzone.

W czasie zajęć dość dokładnie zostały przedstawione zwykłe zwyczaje i obrzędy drużyn a prawie wogóle nie rozmawialiśmy o wielkich obrzędach jak Obietnica, Nadanie sprawności, Nadanie gwiazdek..

Jednocześnie chciałem przekazać Wam jeszcze jedną informację, że w chorągwiowym sklepiu Komisji Dostaw są książki /tanie !/ mówiące o obrzędowości jak i innych formach pracy. w biblioteczce / w każdy wtorek / też są pojedyncze egzemplarze prawie unikalnych książek zuchmistrzowskich.

A tak wogóle, to drużynowa sama musi tworzyć to czym żyje drużyna. To Ona wyczarowuje tą cudowną atmosferę jaka wiąże zuchy z ich drużynami. Tu nie pomogą recepty, nic się powielić nie da. Tu można i trzeba na podstawie wielu obserwacji, podpatrywań, rozmów i czytań

TWORZYĆ SAMEJ WASZE zwyczaje i obrzędy. Nie na siłę, lecz powoli, obserwując zuchy, ich żywiołowość, zainteresowania należy wprowadzać lub akceptować wprowadzane przez zuchy zwyczaje. ..." Gdy myślisz o obrzędach, zastanów się przede wszystkim nad ich znaczeniem, potem nad formą.

Musisz uświadomić sobie co chcesz uczynić przedmiotem obrzędu: nadanie sprawności czy powitanie gości pochwalic zucha za prawy czyn, czy dochowanie tajemnicy. Zdać sobie sprawę z celu i znaczenia obrzędu bo od tego zależy forma, która odpowie twej myśli...

Pamiętaj że dzięki obrzędowi WYCHOWUJESZ zuchy.

z poważaniem

REKTOR



ZUCHOWE

SŁONECZKO



Przed wschodem słońca na Świecie jest ciemno ponuro i smutno. Ale niech tylko ukryte gdzieś za górami, czy w morzu słońce złociście zacznie wysyłać na ziemię swoje zwiastuny - promyki jasne, wnet odmieni się cały świat.

Budzi się las, rozspiewają się ptaszęta, pszczoły wyruszają po słodki miód, czerwone żółte i modre kwiaty pięknie ustroją łąki. A wtedy wspaniałe złote słońce wyruszy na robotę: zło cić kłosa na polach malować owoce w sadach.

Gdy na Świecie panuje sroga zima a las pole łąka jest zasypane śniegiem, złote promyki zaczynają ruja wszystko, wyskrzypia cudnymi brylantami.

Słońce umie też topić zimny twardy lód, zmieć go w wodę i puszczać rzekami do morza

Słoneczko to prawdziwy przyjaciel wszystkiego co żyje -

Kiedy na Świecie zapanuje słota i nikt od dawna nie widzi już słońca, w mrocznych izdebkach jest smutno, zatroskane manusy mają jeszcze więcej kłopotów bo ze wszystkich kątów i w domu i w szkole wygląda szary smutek.

Ale niech się gdzieś znajdzie jaka gromada popielatych- szarych zuchów, niech tylko przyjdą do szarej, mrocznej izby, a nikomu wtedy nawet do głowy nie przyjdzie, że smutno. Wszystko się zaraz zacząruje, jakby tu samo słońce przyszło i to nie jedno a dwanaście, osiemnaście a nawet więcej.

Niech tylko wyciągną się przed zatroskaną mamą drobne rączęta, so to się znają dobrze z igłą, napałstkiem, szczotką i ścierką czy mydłem. Niech mama tylko uwierzy że i zapałek się nie boją i wiedzą jak się gotuje - wnet znikną jej troski i smutki.

Wszędzie gdzie ukażą się zuchy, mkną mroki i i cienie - bo zuch - to słoneczko swego otocze nia. Pamiętajają zawsze o niesieniu radości w każ dy zakątek.

/ I dlatego oznaką ich jest właśnie słoneczko / obecnie proponuję : I dlatego w "naczku zucha jest SŁONECZKO.

/Z. Burska/

I jeszcze coś z gawęd - nie gawęd a może opis obrzędów jednej z drużyn . Opis zaczerpnięty jak i poprzednia gawęda z książki " Opowiadania zucho- we " "adwigi Zwolakowskiej - Wilno 1939 r

Jak ZUCHY "ORZESZKI " postanowiły stracić "WADY"

Uroczyste złożenie Obietnicy na drugą gwiazdkę odbyło się tym razem na Wawelu. Było to w maju,

Dzień był pochmurny i deszcz padał "antazji jednak zuchy nie trażyły. Zuchy przy składaniu Obietnicy wyciągnęły rączki w stronę miasta rozłożonego u stóp wawelskiego wzgórza i przepasane gowpół błyskotliwą wstążką Wosły. "a nimistały poważne mury zamku, które tyle już widziały i tyle mogły opowiedzieć...

Już bliższy druga gwiazdka na mundurze. Zuchy są szczęśliwe, skaczą wesoło, całują się ściskają. Wtem ...cyt ! ..to jeszcze nie koniec/

- Druhna wyciąga małe blaszane pudełko, minę ma tajemniczą,
- Co to ? na co? co w tym jest ?- rozlegają się niecierpliwie głosy.
- do tego pudełeczka włożymy nasze wady - powiada druwna.

- co takiego ? - zuchy robią okrągłe oczy i otwierają szeroko buzie - "Wady! , jakie wady można włożyć do pudełka ?
- Ot , bardzo prosto. Niech każda z Was pomyś

li, jaką ma największą wadę, która jej przeszkadza , aby być dobrym zuchem. Potem weźmiecie ka myczek i wrzucicie go do pudełeczka. Toen kamy- czek, to będzie właśnie ta wada, o której myśli cie. Dziś kiedy jest taki uroczysty dzień, kiedy otrzymaliście drugą gwiazdkę, musicie swoje wady od siebie odrzucić.

Zuchy rozeszły się w milczeniu. Po chwili zadźwięczały ostro pudełko od wrzucanych węń ka myczków. Czasem wpadły od razu dwa. Zuchy zamknę ły starannie swoje wady w pudełku i znów myśla. "yślą teraz o tym - co dalej zrobić. Bo przecież jasne, że tak zostać nie może, trzeba ten ciężar stracić, zgubić wyrzucić raz na zawsze.
- Rozejdźcie się szóstkami i naradzicie, w jaki sposób tę sprawę załatwić. Chciałabym aby to był jakiś obrzęd który by już pozostał w naszej gro madzie - mówi drużynowa,

Rozeszły się zuchy i radzą, ale ciężko im idzie - nie mogą się zgodzić, krzyczą ,sprzecza ją się. Projektów jest dużo. Jedne chcą wady za- kopać o północy za miastem, drugie wyrzucić na śmietnik, a jeszcze inne chciałyby zetrzeć je na proch i na wiatr rzucić.

Wreszcie Ludka wpadła na pomysł aby utopić je w Wiśle.

- Tak ,tak to będzie najlepsze, już stamtąd nie wróć. Niech idą na dno.

Chwila namysłu i już biegna w dół po stokach Wawelu nad Wisłę. Płynie sobie szara, poczciwa Wusełka nieco sennie, leniwie nie przeczuwając, co ją czeka. A tymczasem na brzegu zebrała się ruchliwa gromada. Wanda obejmuje komendę.

- Stańcie półkolem
- Druhno, my teraz same, bo myśmy się naradziły Potem nam Druhna powie czy dobrze. niech druwna tu stanie i patrzy.

- Cyt, "Spiewamy "Nam nie wolno". Wiślane fale pod- podływają pod stopy zuchów i niosą słowa pieśni daleko, daleko... Z półkolela wysuwa się blada, nie



śmiała Stasia, podchodzi do każdego zucha, trzy mając w rękach "Skarb z wadami". Każda dziewczynka uderza mocno dwa razy w pudełko. Potem zuchy stają na baczność i wyciągają ręce ponad wodę. Stasia staje na wążutkim cypelku wapiennej skałki, wykonuje szeroki zamach i wrzuca wady do Wiszy. "ale rozstąpiły się posłusznie, a na po wierzeńni wody ukazały się tylko coraz szerzej idące kręgi. Wtedy zuchy chwyciły się za ręce i powiedziały tak :

My zuchy IX krakowskiej gromady "Duszków Orzeszków" pragniemy tak zgubić swe wady jak te kamyczki zgubiły się w falach szarej Wisły. Czyń dobrze !

Tak powstał u "Orzeszków" obrzęd topienia wad.

B. akaszówna - Fytlińska

" Choć mam ręce małe i niewiele zrobię
Pomogę mamusi niech odpocznie sobie /bis/

"amiotę izdebkę umyję garnuszki
Niech się tu nie schodzą łakomczuszki muszki
/bis /

I braciszka uspię w białej kolebusi
Chociaż w tym pomogę kochanej mamusi /bis/ "

Wagadka - Kto to jest

Dzielna, karna i uczynna
Czysta zręczna jest i zwinna
Z koleżankami utrzymuje zgodę
Lubi wycieczki, zbiórki i przygodę
W nosku nie miewa nigdy much
Kto to jest??Zgadnijcie /zuch/



archiwum
harcerskie.pl

DOKTOR OJ FOLI

Czasem bywa złapiesz fuza
Lub stuczesz kółkano
Nie płacz bracie nie rozpaczaj
Gorzej już bywało

"A strapienie na chorobę
na wszystko co boli
Znajdźcie radę i lekarstwo
Zuch doktor Oj boli

"ad wszystkim co chorują
rozciąga swą pieczę
Tysiąc ziółek i kropelek
Ma w swojej aptece

Na strapienie

Kiedy konia boli głowa
kota kółka gniecie
Pies narzeka na migrenę
kogut jest na diecie

na strapienie ...

W leśniczówce

W leśniczówce za lasem
Spoglądając przez okno
Szmer usłyszał leśniczy
"ajaczek puka w drzwi

Ach pomóż pomóż pomóż mi
Bo mnie inny zastrzelił
i i paf
Choć zajączku tu do mnie
Ja ciebie obronię

TEATRZYK

Jedzie jedzie teatrzyk
jada jada aktorzy
jada jada wszyscy na przedsta
wienie

ciebie prosi teatrzyk
ciebie proszą aktorzy
ciebie proszą wszyscy na p
przedstawienie



Zuchy maszerują, rażno wspaniewują
Raz dwa, raz dwa, raz dwa i trzy
A za nami Tadek, dopędza gromadę
1 2 1 2 1 2 1 3

A czemuż ty "adku
Onisz na ostatku 1, 2...
Pierśman małe nogi 1 2 ...
"adążyc nie mogę

Ale się postaram
dopędzę Was zaraz 1, 2 ...
ale się postaram
dopędzę Was zaraz 1, 2 ...

PINGWIN

O jak przyjemnie i jak wesoło
W pingwina bawić się, się się
raz nóżka w prawo, raz nóżka
w lewo

Do przodu, do tyłu i raz dwa trzy

Mały Felek nim był zuchem
Rym cym cym
Mały Felek nim był zuchem
Oj rety rety
Ciągłe zbier ał on cybuchem
Rym cym cym

Wpisali go do gromady
Rym cym cym
Wpisali go do gromady
Oj rety rety
Bo nie mogli mu dać rady
Rym cym cym

Teraz z niego zuch nie lada
Rym cym cym
Teraz z niego zuch nie lada
Oj rety rety
Ża dwóch robi za trzech zjada
Rym cym cym

/ sa to jedne ze starszych zuchów
chowych piosenek, splewanych w
czasie marszu

cybuch służył do... bicia

Chcę przedstawić Wam materiały opracowane na podstawie dwóch metodycznych książek. Pierwsza to "Zuchy" M. Wardeckiego a druga to "Książka wodza zuchów" Aksamitńskiego. Dotyczy to :

G I E R I C W I C Z E N

Dla zuchów całe życie w gromadzie może być grą. I dlatego może ruch zuchowy jest taki pociągający dla dzieci, bo gra i zabawa jest dla nich instynktownym przygotowaniem do życia. Pamiętajmy jednak że dziecko najpierw przechodzi okres eksperymentalny / wszystko nowe, wszystko trzeba naśladować / potem jest okres wyobraźni i staje się tym czym się chce / naśladuje konia tzn jestem koniem / wtedy występuje element łowiecki tzn ukrywanie się polowanie / gry indiańskie / . Stopniowo pojawia się chęć współzawodnictwa . Ten okres trwa do chwili gdy pojawi się śmieć , żeby robić dobrze dla samego siebie. Dopiero gdy dziecko wchodzi w okres współdziałania - zuch jest faktycznym CZŁONKIEM gromady / 17 /

Działanie drużyny zuchów opiera się na zabawie. Każda zbiórka jest jedną wielką zabawą w "coś" lub w "kogoś" Odpowiedzmy sobie na kilka pytań :

1/ Jakie znaczenie mają gry i ćwiczenia w zuchowej
zabawie?

- przy pomocy gier i ćwiczeń możemy lepiej poznać zuchów własnej drużyny, pomagamy im zdobyć lub utrwalić znajomości
- można kształcić sprawność poszczególnych organów / wzrok, słuch, dotyk.../
- można kształtować nawyki i postawy społeczne

W ćwiczeniach występuje moment sprawdzenia własnych możliwości, pragnienie osiągnięcia coraz lepszych wyników w rozwiązywaniu zagadek w ćwiczeniach.

T II 14
Jakie są zasady organizacji GIER i ćwiczeń

W grach dochodzi jeszcze moment współzawodnictwa.
7 oprócz zwycięstwa nad samym sobą chcę zwyciężyć
innego zucha w drużynie.

2/ Kto z kim może rywalizować?

- poszczególne zuchy a drużyna obserwuje / gry tak trzeba przygotowywać aby każdy zuch mógł pokazać w czymś swoje mistrzostwo - nie szybciej, dalej wyżej, ale też dokładniej, lepiej, rozumniej /
- zuchy wewnątrz szóstki/gry te uczą organizowania siebie - nam działania, zaradności, samodzielności, ale i pomocy słabszym /
- całe szóstki między sobą /zwracamy uwagę na solidność wewnątrz szóstki. Każdy zuch ma w niej swoje miejsce i utożsamia się ze swoją szóstką.

3/ Jak łączymy gry i ćwiczenia z resztą zbiórki?

- poprzez fabułę / bawiąc się w Stasia i Nel musimy być sprawni, aby nie zginąć na pustyni- radziemy sobie w każdej sytuacji /
- poprzez cechę charakterystyczną człowieka w którym się bawimy/ spostrzegawczość u maszynisty, czy marynarza by dostrzec z bocianiego gniazda.. /
- poprzez przedmiot występujący w grze lub w ćwiczeniu / torba listonosza, igła i nitka krawcowej - którą mam zawsze przy sobie /

Aby łączyć w ten sposób to samo ćwiczenie nie wolno nam powiedzieć "teraz bawimy się w sztafetę" ale "jako dzielni marynarze powinniśmy wxx sprawdzić /nauczyć się / czy ... " - są to KLAMRY tematyczne i sytuacyjne.

4/ Czy gry oprócz dobrej zabawy mają jakieś wartości wychowawcze?

tak - bo powodują lepszy rozwój psychiczny i fizyczny dziecka

tak - bo uczą zasad uczciwej rywalizacji

tak - bo uczą wzajemnego współdziałania

tak

- zasada zrozumienia przepisów
 - bezwzględne przestrzeganie prawideł walki
 - o zwycięstwo tylko wtedy ma wartość, gdy zostaje odniesione uczciwą drogą
 - o zwycięstwo liczy się tylko wtedy, gdy siły są równe
 - o szlachetnie jest ustąpić w sporze
 - o obrażanie się nie przystoi zuchowi, jest dowodem słabości
 - o szóstka jest całością, przegrywa nie dla tego że wśród zuchów jest jeden mniej sprawny, ale dla tego, że inne zuchy nie dały z sobie wszystkiego
 - o gubi owoce zwycięstwa ten kto śmieje się z przegranego
 - trzeba umieć przegrywać z uśmiechem, może jutro ja będę lepszy?
 - zasada stopniowania trudności
 - zasada równomiernego rozkładania zwycięstwa
 - zasada ostrożności w stosowaniu współzawodnictwa
 - zasada bezpieczeństwa i higieny
- Szczegóły dotyczące tych zasad znajdziecie w niejednym książeczce ze zbiorem gier i ćwiczeń oraz w "podręcznikach zuchmistrzowskich, a przykłady były na naszych zajęciach w Akademii Zuchmistrzowskiej

Ula

I jeszcze kilka cytatał Aleksandra Kamińskiego "Spróbujcie sobie wyobrazić człowieka nie posiadającego wzroku, słuchu, powonienia...przecież człowiek taki zupełnie nic nie wiedziałby o świecie. Ale więksi ludzie nawet posiadająca te zmysły nie umie ich kompletnie wykorzystać...coś dudni- co to, daleko czy blisko, co jest przyczyną... I właśnie w drużynie nie powinno się tę lukę w kształceniu człowieka uzupełnić. Umysł i zmysły dziecięce są w ciągłym pogotowiu do chwytania wszystkiego, podświadomie spragnione są poznania, jak człowiek głodny pokarmu. Dziecko to ciągnie chęć poznania- co to? dlaczego? skąd?, po co? - Służą temu ćwiczenia ORIENTACJI

Przy tych ćwiczeniach należy pamiętać że :
muszą być one prowadzone systematycznie i odbywać się na każdej zbiórce ... bo im większa częstotliwość wykonywania danych ćwiczeń tym większa gwarancja wydoskonalenia się w tej czynności. Dopiero gdy się wiele razy patrzy na świerk, sosnę i jodłę, można mieć nadzieję że w ciągu dłużej lat tkwić będzie w mózgu zdolność odróżniania tych drzew " Pamiętajmy jednak że :

- każde ćwiczenie należy przerobić kilka razy... bo przy pierwszych ćwiczeniach zuchy tylko poznawają a dopiero gdy się dobrze wprawią - nastąpi prawdziwe doskonalenie . x
 - należy też ćwiczenia układać wg stopnia trudności
 - natomiast nie należy być nierozsądnym pedantem i mordować przez kilka miesięcy wzrok a potem słuch
- PRZEPLATANIE nawet na jednej zbiórce, ćwiczeń różnych typów będzie doskonałym urozmaiceniem"

Pamiętajcie jednak że "to samo ćwiczenie" to raz -statek w czasie burzy prowadzony między rafami / zawiązane oczy - słuch/, drugi raz to : las w którym we mgle trzeba dotrzeć... -szum drzew /znów słuch/ ...

Boję się że tym razem zanudziłam Was - dlatego ciąg dalszy materiałów Aleksandra Kamińskiego i rodzaje gier i ćwiczeń ruchowych, w lesie i w różnych porach roku ... postaram się zamieścić w następnej Zuchmistrzynie

Szukajcie je tam gdzie pojawi się symbol sprawności "mistrz gier i zabaw" czyli

Trzymam kciuki za Wasze doskonalenie się w różnych ćwiczeniach bo przecież "Drużynowa też się bawi"



archiwum
harcerskie.pl

A oto kilka przykładów gier i ćwiczeń, które oczywiście można wykorzystywać do dowolnych sprawności

" POŻAR " / alarm, wyścig.../

Zuchy są w kostiumach gimnastycznych . Umundurowanie składają porządnie w kosteczkę, każda gromada w swoim kąciuku. a/ kładą się na podłogę i zasypiają" lub b/ zbiórka trwa cały czas. Gdy "drużynowa woła "pożar" albo daje umówiony znak alarmu, każda szóstka ubiera się i staje w umówionym miejscu .

cele: dokładność, staranność, szybkość, szacunek dla munduru/składanie/, swoje miejsce aż do tek

sprawności: strażak, Dr Oj boli, Olimpijczyk,

" @
" POLECENIE
@

Ukrywa się pocięte polecenie, poprzednio napisane dla każdej szóstki na innej barwy papierze. Szóstka po odszukaniu wszystkich części, musi je złożyć, odczytać i wykonać jak najszybciej - cechy: spostrzegawczość, niepodpowiadanie, uczciwa walka , praca całej szóstki.

" @
PACZKI
@

Każdy zuch przygotowuje paczkę do wysłania pocztą, pisze adres i oddaje drużynowej/w urzędzie pocztowym/ to pożyteczne umiejętności / Paczki rzuca się na stos. Kiedy wszystkie będą gotowe wysła się je przez przerzucanie od jednego zucha do drugiego. Im droga dłuższa tym lepiej, paczki które wytrzymały próbę zostały dos

- tarczone, inne zaginęły.

cel: staranność, dokładność, umiejętność pakowania paczki, stosowanie węzłów?, zwinność

spri: Listonosz, Podróżnik, Lotnik, itd

"KOMPAS"

Każdy zuch losuje kartkę z nazwą jednej strony świata. Drużynowa rysuje koło - kompas i wywołuje dowolną stronę świata. Zuchy muszą stanąć we właściwym miejscu zanim drużynowa policzy do dziesięciu. Kto się pomyli traci punkt.

Utrudnieniem będzie ustawianie się zuchów zależnie od miejsca zajętogo w kole przez drużynową, która jest wówczas "północą"

Powinna nastąpić zmiana kartek lub ponowne losowanie.

cel: poznać/strony świata, wygląd kompasu/, szybkość decyzji, sprawność,

sprawn: Marynarz, Lotnik, Podróżnik Indianin /II wersja/, Staś i Nel, Polarnik...

STRONY ŚWIATA PO NIEWIDOMEMU / we mgle/

Śała gromada ma zawiązane oczy i staje pośrodku pokoju. Drużynowa staje na północy i mówi "Jestem na północy" zmienia następnie kierunek i po zatrzymaniu się pyta "A teraz gdzie jestem?". Zuch który pierwszy da odpowiedź zdobywa punkt.

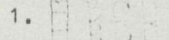
cel_jw + umiejętność kojarzenia, słuch

PORZĄDNICKA

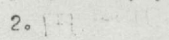
Zuchy przynoszą na zbiórkę szczotkę i pastę. Na polecenie /znak / drużynowej zaczynają czyszczenie butów. Wycierają trzy, które najpiękniej /najstaranniej wyczyścili buty

Czuj!?

W ostatniej "Zuchmistrzynie" przeczytałam / i szybko odrysowałam / szyfry. Ja znam jeszcze jeden, który moje zuchy bardzo lubią. Pozostał on nam z kolonii indiańskiej, bo zastosowałam go jako pismo Indian. Ma dwie wersje:

1.  Kuch - SHHH

czyli pisanie liter "widocznych jak w lusterku, przy odczytywaniu można "dół" zasłonić kartką

2.  ID Kuch - VZUCC HH

czyli pisanie liter obok siebie "przylegająco"

Jest to szyfr bardzo prosty do stosowania nawet wśród zuchów z I klasy, byle tylko znały litery drukowane. Oczywiście nie tylko "Indianie nim piszą".

Płochliwa Sarna

Redakcja otrzymała ostatnio od przemilęj drużyny "z północnego stoku" zagadki dla zuchów, które można wykrzysać do sprawności "Zamigłowy"

"Gdy o nocleg nie prosi
bo swój domek z sobą nosi" / ślimak/

"Grzęsie grzywą, nóżką grzebie
Nosi człowieka w potrzebie" /koń/

dla starszych:

"Gdy ojciec się rodzi, syn już po dachu chodzi"
/ogień i dym /

W najbliższym numerze gawędy tej Drużny, drukowane w książce z 1939r. / w tym też/

KOMUNIKATY

KOMUNIKATY

Z powodu braku zgłoszeń / część kadry wyjechała z zuchami na zimowiska / nie będzie naszego wspólnego wyjazdu. Dlatego też zajęcia kursu drużyn nowych zuchowych zostaną rozpoczęte na przełomie lutego i marca. Czekam na zgłoszenia kandydatek

Witosława

Przypominam !!!!

Okres trzech miesięcy - okres próbnych drużyn - mija niebawem. Pamiętajcie o rozmowie w tej sprawie z hufcową.

NIE zapominajcie !!!

O swoich stopniach harcerskich. Wszak zuchmis trzyni jest także a może przede wszystkim harcerką. Jeżeli nie wiesz u kogo otworzyć próbę, jeżeli w twoim środowisku / drużynie żeńskiej z którą powinnaś współpracować / nie ma komisji / to zgłoś się do hufcowej, lub bezpośrednio do komisji przy hufcu.

Pamiętaj stopień pionierki powinnaś mieć zdobyty, jeżeli starasz się być "przewodniczką dla zuchów"

UŚMIECHNIJ SIĘ!

SIĘ!

REDAKCJA : hm Wiesława Stojek 31-158 Kraków
Krowoderska 68/5a

materiały metodyczne - do użytku, wewnętrznego



archiwum
harcerskie.pl